VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 82)**

z dnia 27 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 82)

27 sierpnia 2013 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Środowiska na dezyderat nr 1 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych;

– zaopiniowanie dla Komisji: Infrastruktury, Kultury i Środków Przekazu oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu (druk nr 1525).

W posiedzeniu udział wzięli: **Olgierd Dziekoński** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Stanisław Gawłowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Witold Sumisławski** prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szczepański** wiceprezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami oraz prof. **Marek Gromiec** ekspert Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowne panie i szanowni panowie posłowie – otwieram posiedzenie Komisji. Serdecznie państwa witam. W naszym wspólnym imieniu witam zaproszonych gości. Witam pana ministra Stanisława Gawłowskiego, który przybył. Natomiast spóźni się lekko pan minister Olgierd Dziekoński z Kancelarii Prezydenta RP, bo utknął gdzieś w korku. Dlatego proponuję, żebyśmy najpierw rozpatrzyli pkt 2 naszego porządku dziennego, a kiedy przybędzie pan minister Dziekoński rozpatrzymy pkt 1. Czy jest zgoda? Dziękuję.

Chcę jeszcze państwa poinformować, że protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji został przyjęty wobec niewniesienia do niego uwag. Stwierdzam też, że mamy kworum na sali.

Przystępujemy do rozpatrzenia odpowiedzi ministra środowiska na dezyderat nr 1 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Dosyć szybko otrzymaliśmy tę odpowiedź, za co dziękuję. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Rzeczywiście odpowiedź została przesłana na piśmie, ale jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym jeszcze poprosić o to, żeby prezentacji mógł dokonać prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Również w części dotyczącej realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Tam też będzie informacja, o którą dopytywał, i podnosił różnego rodzaju wątpliwości, pan poseł Szyszko. Chodzi o część doty-

czącą nakładów od roku 2003, kiedy Polska zobowiązała się do realizacji dyrektywy wodno-ściekowej, do dzisiaj. Myślę, że z tych twardych cyfr wiele będzie wynikać. Żałuję bardzo, że nie ma pana posła Szyszki, bo pewnie musiałby powiedzieć „gratuluję" lub przynajmniej „przepraszam".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie uprzedzajmy faktów, panie ministrze. Jeśli podziękowania będą należne, to na pewno się znajdą. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Witold Sumisławski:

W bardzo dużym skrócie przekażę informację, jak wygląda realizacja Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków – szczególnie w układzie wojewódzkim. Tu widzicie państwo liczbę aglomeracji ujętych w czwartym projekcie KPOŚK. Pokazuje to, z jakim problemem będziemy mieli za chwilę do czynienia, ponieważ zmiana granic aglomeracji jest kluczowym momentem do tego, aby dostosować się do wymogów dyrektywy. Widzimy, iż w województwie małopolskim jest 167 aglomeracji, podkarpackim – 165, dolnośląskim – 166, wielkopolskim -199. Widać, że jest to zagadnienie bardzo szerokie.

Jak to wygląda z punktu widzenia procentu aglomeracji zgodnych z dyrektywą w 2015 r.? Doskonale widać, które województwa są liderami w zakresie zgodności. Takim liderem jest województwo warmińsko-mazurskie. Natomiast źle dzieje się na razie w województwach: małopolskim, podkarpackim i kujawsko-pomorskim. Dlatego zaproponowaliśmy szereg spotkań z marszałkami, na których przekazujemy informację o tym, jaka jest sytuacja w poszczególnych województwach.

Przewidywany procent niespełnienia warunków dyrektywy w 2015 r. określają trzy elementy związane: z siecią, z wydajnością oczyszczalni i z jakością oczyszczania ścieków. Na prezentowanym slajdzie widać, jaka jest sytuacja w poszczególnych województwach. Okazuje się, że największe problemy będą miały województwa: kujawsko-pomorskie i małopolskie. Z tymi właśnie marszałkami w pierwszej kolejności – poza tymi, które już miały miejsce – będą organizowane spotkania, na których przekażemy tego typu informację. Mamy już uzgodniony z marszałkami tryb postępowania i sposób działania. Wiedzą oni, jak będziemy w całej Polsce szkolili tych, którzy za chwilę będą zmieniali aglomeracje. Chodzi o to, żeby był ujednolicony system wyznaczania aglomeracji. To już zostało zrobione. Odpowiednie dokumenty zostały przygotowane. Są już konkretne terminy spotkań z poszczególnymi marszałkami. W tych województwach nasz zespół będzie szkolił tych, którzy za chwilę będą szkolili w gminach, aby te aglomeracje były prawidłowo wyznaczane, aby nie było to przedmiotem dowolnych interpretacji. Na „pierwszy ogień" idą województwa: małopolskie i podkarpackie.

Nie będę omawiał szczegółów, bo to jest informacja, którą każdy marszałek dostaje. Będzie ona później rozbudowana o wszystkie inwestycje. Każdy marszałek dostaje pełny pakiet informacji, w której jest zawarta liczba RLM, ile jest aglomeracji, ile oczyszczalni, jaka jest długość sieci kanalizacyjnej do zbudowania.

Jak wygląda realizacja KPOŚK? Od 2003 do 2012 r. wybudowano 63.486 km sieci kanalizacyjnej. Wybudowano 324 nowe oczyszczalnie ścieków komunalnych i przeprowadzono 909 inwestycji związanych z przebudową i rozbudową istniejących oczyszczalni ścieków. W tych latach wydatkowano 46 mld zł na ten program, z czego 32 mld zł na sieć kanalizacyjną. Jest to rzeczywiście gigantyczny, ogromny program inwestycyjny.

Jak to wygląda z punktu traktatu akcesyjnego i dyrektywy? Osiągnięty w 2005 r. poziom redukcji to 49%, jeśli chodzi o zanieczyszczenia biodegradowalne, azot ogólny – 44%, fosfor – 52%. Natomiast w 2010 r. to jest już odpowiednio: 82%, 70% i 78%. Założenia na 2015 r. są takie, iż powinniśmy spełniać 100% wymagań traktatu, natomiast my osiągniemy:89%, 76% i 85%.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie zawarte w dezyderacie, to pan minister prosił o przygotowanie odpowiedniej tabeli, którą państwu teraz prezentuję. Otóż w latach 2003-2005 zbudowano ponad 17 tys. km sieci kanalizacyjnej, nakłady na oczyszczalnie to 2,4 mld zł, na kanalizację 5,2 mld zł, czyli razem 7,6 mld zł. W latach 2006-2007 kształtowało się to w ten sposób, iż jest to 9,5 tys. km sieci kanalizacyjnej i 5,8 mld zł nakładów. W latach 2008-2009 to 11 tys. km sieci i 11 mld zł. W 2010-2012 ponad 25 tys. km sieci

i 21 mld zł nakładów. W sumie daje to 63 tys. km sieci kanalizacyjnej i 46 mld zł na Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że przyspieszenie pewnych prac, o których wspomniał pan prezes i pan minister, jest też efektem dezyderatu Komisji, który złożyliśmy. Dziś problem polega na tym, żeby jak najszybciej wykonać zobowiązania zewnętrzne.

Czy są jakieś pytania ze strony pań i panów posłów? Nie słyszę. W związku z tym proponuję, żeby Komisja przyjęła odpowiedź pana ministra na dezyderat nr 1. Czy są zdania przeciwne? Nie słyszę.

Stwierdzam, że przyjęliśmy odpowiedź.

Dziękuję panie ministrze. Oczywiście uprzedzam, że tylko zaczęliśmy pracę nad tym tematem. Będziemy systematycznie śledzili postęp prac nad realizacją KPOŚK. Liczymy, że Najwyższa Izba Kontroli w trakcie tych prac będzie nam dostarczała materiały. Natomiast dzisiaj nie ma innego wyjścia, jak przyjąć odpowiedź na dezyderat. Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan minister – bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MŚ Stanisław Gawłowski:

Rzeczywiście, na przestrzeni ostatnich kilku lat widać dość jednoznacznie, że nakłady związane z budową systemów przesyłowych, czy kanalizacji, oczyszczalni ścieków, znacząco zostały zwiększone. Z czterdziestu kilku miliardów złotych, trzydzieści kilka miliardów wydano w ostatnim okresie. Ale w odpowiedzi kierowanej do państwa piszemy też o różnego rodzaju trudnościach. Mamy tego świadomość. Wszystkie bardzo poważnie traktujemy.

Ostatnie zdanie. Bardzo dziękuję i za dzisiejsze przyjęcie informacji i za współpracę z nami w części dotyczącej realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. O tym mówiłem na poprzednim posiedzeniu Komisji. Ten cel, który Polska sobie wyznaczyła do roku 2015 z punktu widzenia kwot, które już zaangażowaliśmy, ale też z punktu widzenia tego, co jeszcze musimy zrobić, jest arcyambitny. Chciałbym, aby absolutnie wszyscy członkowie Komisji mieli tego świadomość. Już wydaliśmy gigantyczne pieniądze, a jeszcze sporo musimy zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję panu ministrowi. Przechodzimy do punktu następnego, czyli do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu. Przypominam, że pani marszałek skierowała ten projekt do trzech komisji, natomiast Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa poprosiła o opinię. Wstępny projekt tej opinii został paniom posłankom i panom posłom doręczony, proszę się z nim zapoznać.

Witam pana ministra Olgierda Dziekońskiego z Kancelarii Prezydenta RP i oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Olgierd Dziekoński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proszę pozwolić na przedstawienie tez do uzasadnienia projektu, który został przez pana prezydenta skierowany do parlamentu, i który Wysoka Izba zechciała przekazać do dalszego rozpatrywania po pierwszym czytaniu.

Nie ulega wątpliwości, że krajobraz Polski, krajobraz kulturowy, jest dobrem ogólnonarodowym. Ma wpływ na nasze zachowanie, ma wpływ na nasze relacje wobec kultury narodowej, kultury krajobrazu. Wpływa na gospodarkę, na relacje społeczne. Przy czym – jak widać w świetle różnego rodzaju badań opinii publicznej, coraz częstszych w mediach – nie zawsze potrafimy wystarczająco dobrze go chronić. Wynika to z tego, że w prawie polskim istnieje podział krajobrazu na krajobraz przyrodniczy i krajobraz kulturowy. Odrębne są regulacje prawne dotyczące sfery ochrony krajobrazu przyrodniczego, który w warunkach państwa o długiej tradycji urbanizacji, *de facto* jest już krajobrazem kulturowym. Krajobraz przyrodniczy w Polsce, poza nielicznymi obszarami puszcz i rezerwatów narodowych, jest *de facto* krajobrazem kulturowym, bo, mimo że jest niezabudowany, niezurbanizowany, to jednak odzwierciedla wszystkie działania człowieka.

Krajobraz kulturowy, który jest chroniony w systemie ustaw o ochronie zabytków, ma nieco inną nomenklaturę, nieco inny system odniesień i nieco inny system ochrony. Również nieco inny system ochrony istnieje w odniesieniu do krajobrazu przyrodniczego, zawartego w ustawach: Prawo ochrony środowiska czy Prawo ochrony przyrody. Z tego też prawdopodobnie bierze się problem nieskutecznej ochrony ważnych obszarów, w odniesieniu do procesu zagospodarowania przestrzennego, który to proces jest procesem trwałym, ciągłym na terytorium Polski.

Brakuje również pewnych szczególnych regulacji związanych z funkcjonowaniem nowych form inwestowania w krajobrazie. Takich, jak chociażby reklamy, budynki przemysłowe lokalizowane w krajobrazie czy też, dyskutowane bardzo często i będące przedmiotem referendów lokalnych, kwestie energetyki wiatrowej. Trzeba znaleźć taki system prawny czy też usprawnić istniejący system prawny tak, żeby można było utworzyć pewnego rodzaju mechanizm równoważący to, co jest związane z potrzebą modernizacji kraju, nieuchronnymi inwestycjami, z jednoczesnym utrzymaniem polskiego krajobrazu, tradycji polskiej kultury.

Ta kwestia była przedmiotem dyskusji w Kancelarii Prezydenta już w 2011 r. Było forum debaty publicznej. Wielu ekspertów podejmowało dyskusje w tej sprawie ze środowiskiem przyrodniczym czy *stricte* kulturowym oraz przedstawicielami samorządów. Dezyderaty i rekomendacje zostały publicznie przedstawione. Natomiast trzeba powiedzieć, że od tamtego czasu żadne zmiany legislacyjne nie nastąpiły, a degradacja krajobrazu w dalszym ciągu jest dostrzegana i coraz bardziej publicznie, powszechnie odczuwana. Wtedy, podczas tamtej dyskusji mówiono, że jest konieczność wypracowania wspólnych regulacji poświęconych ochronie krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, jak również potrzeba pilnej transpozycji zobowiązań zawartych w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, którą podpisaliśmy, ratyfikowaliśmy i która w 2005 r. weszła w Polsce w życie.

Do Kancelarii Prezydenta napływały zarówno listy, jak i wnioski ze strony przedstawicieli samorządów lokalnych, obywateli, w których podkreślano, iż te działania są konieczne. Z tego też względu zostały rozpoczęte i przeprowadzone prace, dotyczące kwestii wzmocnienia narzędzi ochrony krajobrazu. W tej sprawie wykorzystano również badania CBOS z 2010 r., dotyczące zarówno otoczenia urbanistycznego, jak i estetyki obiektów użyteczności publicznej w miejscu zamieszkania, w których ponad 19% mieszkańców ocenia negatywnie tę estetykę, a 36% ankietowanych uważa, iż większość nowowznoszonych budynków jest nieudana, ekstrawagancka, źle wkomponowana w krajobraz. Warto też zwrócić uwagę, że 82% ankietowanych deklarowało, iż interesuje się tym, jak wygląda przestrzeń w której żyją, 30% deklarowało, że jest to dla nich bardzo istotne.

Dlatego też w projekcie, który został w pierwszym czytaniu przesłany przez Sejm do dalszego procedowania, zaproponowano kilka rozwiązań, które w ramach istniejącego systemu ustaw – nie tworząc żadnych nowych regulacji ustawowych – pozwalają na rozwiązanie najbardziej palących problemów dotyczących degradacji krajobrazu.

Po pierwsze, wprowadzono definicje pojęć, które dotychczas były niedookreślone w prawie polskim. W szczególności w prawie ochrony środowiska wprowadzono definicję krajobrazu, która jest skorelowana z definicją zawartą w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, a poprzez zmianę definicji krajobrazu kulturowego w ustawie o zabytkach i ochronie zabytków likwiduje dwutorowy, a przez to niekompletny i niespójny system ochrony.

Drugim istotnym elementem w tym systemie pojęciowym i definicyjnym było wprowadzenie pojęcia „dominanty krajobrazowej”, rozumianej jako obiekt o wiodącym oddziaływaniu wizualnym w krajobrazie. Dookreślenie tej definicji ma nastąpić w przewidzianym do wydania akcie wykonawczym ministra właściwego do spraw budownictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska i z ministrem właściwym do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Również po to, aby wprowadzić jednolitość przepisów karnych, jak i porządkowych, wprowadzono do polskiego porządku prawnego, w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – która jest właściwą ustawą dla samorządu terytorialnego,

w szczególności dla samorządu gminnego – definicję tablic i urządzeń reklamowych, które w pewnym stopniu były dotychczas zawarte w ustawie o drogach publicznych, a tym samym nie mogły być stosowane powszechnie w odniesieniu do wszystkich kategorii przestrzeni publicznych.

Bardzo ważną kwestią, na którą wskazywały samorządy – szczególnie samorządy straży gminnych – tam gdzie już pewne rozwiązania w zakresie ładu reklamowego były zaproponowane poprzez rozwiązania związane z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, było wprowadzenie możliwości egzekwowania przepisów, które już istnieją. Stąd wprowadzono możliwość wielokrotnego wymierzania grzywny w sprawach dotyczących utrzymania obiektu budowlanego w stanie nieszpecącym otoczenie. Przy czym pojęcie „budynku nieszpecącego otoczenie" jest zawarte już dzisiaj w starej ustawie z 2003 r. – Prawo budowlane. Zresztą istniało ono już w ustawie – Prawo budowlane z 1994 r. w art. 66, w którym jest obowiązkiem właściciela lub zarządcy nieruchomości utrzymywanie budynku w stanie nieoszpecającym otoczenie.

Niezwykle ważna jest kwestia wynikająca z Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, czyli potrzeba identyfikacji i waloryzacji krajobrazu, aby starać się chronić to, co jest ważne i wartościowe w znaczącym stopniu. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nie jest możliwe objęcie ochroną i bardzo sztywnymi regułami ochrony całości krajobrazu polskiego. Jest to niemożliwe, a w pewnym sensie również niekoniecznie uzasadnione i racjonalne. Dlatego zaproponowano formułę audytu krajobrazowego, który byłby sporządzany nie rzadziej niż raz na 20 lat przez samorząd wojewódzki, wychodząc z założenia, że krajobraz jest wartością, która często wykracza swymi walorami poza obszar jednej gminy. Tym samym wydaje się, że jest racjonalnym i właściwym, aby to samorząd wojewódzki tym się zajmował, jako zadaniem własnem samorządu wojewódzkiego. Jednocześnie – ponieważ jest to nowe zadanie własne samorządu wojewódzkiego – proponuje się, aby koszty wykonywania audytu krajobrazowego pokrywane były ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, co wydaje się racjonalne, gdyż środowisko krajobrazu kulturowego jest częścią naszych zasobów środowiskowych.

Proponuje się, aby audyt sporządzany w skali całego województwa identyfikował i charakteryzował typy krajobrazu na podstawie klasyfikacji ustalonej w drodze rozporządzenia wydanego przez ministra środowiska w porozumieniu z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Tak dokonany audyt krajobrazu, w szczególności powinien wskazywać i definiować krajobrazy priorytetowe. Te krajobrazy, które są szczególnie istotne dla wartości, dla tożsamości kulturowej województwa. Jednocześnie wskazanie obszarów priorytetowych pozwoli ustalić ich zagrożenia i zaplanować sposoby ochrony poprzez rozmaitego rodzaju instrumenty prawne, a w szczególności poprzez urbanistyczne zasady ochrony krajobrazu, które byłyby przepisem prawa miejscowego wydawanym przez samorząd województwa, ale tylko wtedy, kiedy audyt krajobrazowy byłby sporządzony, i tylko w odniesieniu do tych obszarów, które mają charakter priorytetowych obszarów krajobrazowych.

Proponuje się, aby treść urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu była dostosowana do wymogów ochrony konkretnego krajobrazu priorytetowego, poprzez np. określanie norm dotyczących nieprzekraczalnych parametrów kształtowania zabudowy, maksymalnej wysokości zabudowy czy nawet dopuszczalnej kolorystyki obiektów budowlanych lub pewnych detali architektonicznych – wtedy, kiedy chodzi o utrzymanie tego, co można nazwać stylem regionalnym zabudowy, który już istnieje.

Proponujemy również w ustawie pewne szczególne obostrzenie, dotyczące wznoszenia obiektów budowlanych o charakterze dominant krajobrazowych. Chodzi o to, aby decyzja o budowie dominant krajobrazowych była podejmowana po szczególnej publicznej dyskusji nad takimi obiektami, a także, żeby dla takich obiektów były sporządzane strategiczne oceny oddziaływania na środowisko. Tak, aby określić kontekst oddziaływania takiej dominanty krajobrazowej na całość krajobrazu kulturowego i krajobrazu przyrodniczego w środowisku. Proponujemy, aby w odniesieniu do dominant krajobrazowych zastrzec, że realizacja takich obiektów może następować wyłącznie na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Co oczywiście, zgodnie z procedurą

sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zakłada, że dla takiego planu musi być sporządzona strategiczna ocena środowiskowa – to po pierwsze. Po drugie, że w sposób oczywisty rozstrzygnięcia i propozycje zawarte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są przedmiotem szerokiej dyskusji publicznej, chociażby przez fakt ogłoszenia informacji o sporządzeniu lub przystąpieniu do realizacji takiego planu, a później jego wyłożenie i organizowanie publicznych dyskusji dla wszystkich zainteresowanych rozstrzygnięciami miejscowego planu.

Proponujemy, aby zakazać lokalizowania dominant na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, z wyłączeniem linii kolejowych i obiektów liniowych oraz urządzeń infrastruktury technicznej, co wynika również z obecnych regulacji, związanych chociażby ze specustawami w zakresie budowy dróg i kolei.

Jednocześnie proponujemy, aby dla obiektów budowlanych realizowanych na podstawie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego – przypominam, że mogą to być np. maszty telefonii komórkowych czy inne tego rodzaju obiekty – nałożyć obowiązek uzgadniania projektu takiej decyzji z właściwym regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Tak, aby kwestie kontekstu środowiskowego, w rozumieniu kultury krajobrazu, były uwzględniane.

Wprowadza się również, jako przepis przejściowy, dla parków krajobrazowych oraz dla obszarów chronionego krajobrazu, zakaz lokalizacji obiektów budowlanych o charakterze dominant do czasu ustalenia dla tych obszarów urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu. Proponujemy, żeby dopiero wtedy, kiedy samorząd województwa sporządzi audyt krajobrazowy i określi, które z obszarów w województwie są obszarami o charakterze priorytetowym – a może się okazać, że będą to również w całości lub w części obszary parków krajobrazowych, albo stref chronionego krajobrazu – będzie on mógł określić czy dla tych obszarów, które z jednej strony są obszarami priorytetowymi, a z drugiej strony są również parkami krajobrazowymi czy obszarami chronionego krajobrazu, należy utrzymać zaostrzone rygory dotyczące dominant krajobrazowych, czy też w ich zakresie można powiedzieć, że np. wysokość takiej dominanty, czy też masa kubaturowa takiej dominanty, nie powinna przekraczać jakiś określonych parametrów wynikających z urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu.

Wyjątek w tym zakresie został uczyniony tylko dla inwestycji liniowych transportu lądowego, tj. linii kolejowych i dróg – jak już wcześniej mówiłem – ale do czasu sporządzenia audytów krajobrazowych, czyli nie dłużej niż 3 lata. Chcę zauważyć, że ustawa zakłada, iż audyty krajobrazowe powinny być sporządzone przez samorząd województwa w okresie 3 lat. Jeżeli w tym okresie audyty nie zostaną sporządzone przez samorząd województwa – a ich sporządzenie oznacza nie tylko opracowanie takiego audytu, ale również poddanie go publicznej konsultacji i przyjęcie go w drodze uchwały sejmiku – to wówczas właściwym dla sporządzenia audytu krajobrazowego jest wojewoda, który odpowiada za egzekwowanie prawa na obszarze województwa.

Projekt ustawy, również w odniesieniu do mniejszych form, które mają istotny wpływ na jakość krajobrazu, a szczególnie przestrzeni publicznej – takie, jak elementy małej architektury, tablice reklam, ogrodzenia, gabaryty ogrodzeń, standardy materiałów budowlanych, z których są sporządzane obiekty małej architektury – wprowadza formułę możliwości ustalania przez gminy przepisów prawa miejscowego zawartych w zmienianej w tym celu ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która pozwala radzie gminy określać te standardy. Można powiedzieć, że jest to kodeks reklamowy i kodeks małej architektury na terenie gminy obowiązujący powszechnie w odniesieniu do wszystkich kategorii tego rodzaju inwestycji na terenie gminy, bez względu na jakim terenie są położone – czy na terenie publicznym, czy na terenie prywatnym. Procedura ustalania takiego aktu, który będzie obowiązywał na terenie całej gminy, z wyłączeniem obszarów, dla których już w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego są określone inne zasady, jest zbliżona do reguły sporządzania przepisów prawa miejscowego w ramach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tzn. poinformowanie o zamiarze, sporządzenie projektu przepisu, opublikowanie go, poddanie go publicznej konsultacji poprzez wyłożenie do wglądu, przeprowadzenie debaty publicznej i przyjęcie w drodze uchwały rady gminy. Przy czym, dopuszcza i pro-

ponuje się, aby tylko te gminy, w których kodeksy reklamowe i kodeksy małej architektury zostaną uchwalone i wejdą w życie, mogły pobierać opłaty od reklam. Przy czym, te opłaty również będą mogły być stosowane w określonym zakresie, tzn. ustawa określa maksymalne stawki opłat od reklam mówiąc, iż gmina może ustalać wysokość tych opłat, ale „nie więcej niż", jak również wyłącza z tych opłat kwestie szyldów informacyjnych, które mają służyć informowaniu o działalności gospodarczej i są usytuowane na terenie, na którym ta działalność gospodarcza jest prowadzona.

Proponuje się, aby ustawa wchodziła w życie w ciągu 3 miesięcy od daty jej ogłoszenia. Przy czym warto zwrócić uwagę, że uchwalane urbanistyczne zasady krajobrazu nie miałby zastosowania wobec obiektów już powstałych. Uznajemy zasadę, że prawo nie może działać wstecz. Natomiast na wniosek niektórych samorządów województw wprowadzono zasadę, że jeżeli w obszarze priorytetowym, w odniesieniu do obiektów już powstałych właściciel będzie gotowy do usunięcia obiektu z tego powodu, że jest to dla niego niekorzystne, a byłoby to zgodne z ustalonymi urbanistycznymi zasadami ochrony krajobrazu, wówczas samorząd województwa może sfinansować z budżetu województwa dostosowanie obiektu rażąco naruszającego urbanistyczne zasady ochrony krajobrazu do owych zasad. Przy czym, oczywiście, będzie to wymagało zgody obu zainteresowanych stron: zarówno samorządu województwa, jak i właściciela takiego obiektu.

Wpływ uchwalenia urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu dla postępowań w toku został pozostawiony do uregulowania przez sejmik województwa. Przy czym warto pamiętać o tym, że w odniesieniu do urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu przyjęto zasadę analogiczną do opisanej w art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który mówi o tym, że jeżeli w wyniku uchwalenia urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu powstaną takie ograniczenia, które będą skutkowały potencjalnymi roszczeniami obecnych użytkowników nieruchomości wobec tak uchwalonych zasad, wówczas samorząd województwa musi pokryć koszty wynikające z niemożliwości korzystania w dotychczasowy sposób z nieruchomości gruntowej i innej.

Warto zwrócić uwagę, że kwestia urbanistycznych zasad ochrony krajobrazu będzie obowiązywała również w odniesieniu do sporządzanych przez gminy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, decyzji o warunkach zabudowy, pozwoleń na budowę oraz studium o warunkach i kierunkach zagospodarowania przestrzennego gminy, jako przepis prawa powszechnie obowiązujący w odniesieniu do gminy.

W trakcie przygotowywania tego projektu zorganizowano w Kancelarii Prezydenta 15 spotkań roboczych z udziałem ekspertów z dziedziny krajobrazu przyrodniczego, kulturowego, przedstawicieli samorządu terytorialnego. Projekt ustawy był przesłany do bardzo szerokich konsultacji społecznych. Dostępny był na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta przez 30 dni. Uwagi, które wpłynęły, zostały przeanalizowane i częściowo uwzględnione. Jeżeli państwo porównają projekt ustawy, który został skierowany do parlamentu, z projektem, który był wywieszony na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta, to łatwo zauważyć znaczące zmiany w niektórych obszarach, co pokazuje, że konsultacja była dla nas bardzo użyteczna i potrzebna. Po wpłynięciu wszystkich uwag, po tym 30-dniowym terminie, w ciągu tygodnia zorganizowano spotkanie z organizacjami społecznymi i gospodarczymi, żeby przedstawić nasze odniesienie się i punkt widzenia na zgłoszone w czasie konsultacji uwagi. Dopiero po tej dodatkowej dyskusji projekt został skierowany przez pana prezydenta do parlamentu.

Wierzymy, że projekt nie tylko wzmocni mechanizmy ochrony krajobrazu, poprzez nowe narzędzia, nowe definicje, ale również, że poprzez mechanizmy egzekwowania zmiany Kodeksu wykroczeń, opłaty, będzie gwarantował możliwość ich stosowania. Ten projekt nie ma służyć utrudnieniu procesu modernizacji Polski, w tym również realizacji energetyki wiatrowej, ale ma zapewniać, że będzie się to odbywało z poszanowaniem krajobrazu, jako dobra, które jest dobrem nieodnawialnym, które jest dobrem świadczącym o wartości kultury polskiej.

Jednocześnie chciałbym serdecznie podziękować Ministerstwu Środowiska i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, które w sposób bardzo aktywny zarówno przy opracowywaniu wstępnym tego projektu, jak i w czasie przebiegu jego przygotowywania, wcześniejszej dyskusji, jak i okresu konsultacji, wykazywały niesłychanie daleko idącą pomoc

i wsparcie w przygotowywaniu rozwiązań i rozstrzygnięć tego projektu. Projekt ten był w pełni skonsultowany i zaakceptowany przez ministra środowiska i Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, jak również przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a w szczególności przez generalnego konserwatora zabytków, który również bardzo nas wspierał, czego efektem są finalne rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Jeszcze raz przypominam, że projekt został do nas skierowany w celu wydania opinii. Będzie on tematem pracy trzech komisji wymienionych przez panią marszałek. Dostarczyliśmy paniom i panom posłom analizy Biura Analiz Sejmowych, m.in. pan prof. Grzywacz wypowiedział się w tej sprawie. Przekazaliśmy też państwu projekt opinii naszej Komisji.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan minister starał się bardzo szczegółowo omówić projekt, ale może ktoś z państwa chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Są uwagi? Bardzo proszę, pan prof. Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Z wielką przyjemnością. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W uzasadnieniu są wpisane słowa Ortegi. Notabene, myślę, że w transkrypcji z hiszpańskiego, bo bardzo ciężko było mi to przeczytać, ale mniej więcej brzmi to tak: „pozwólcie mi krajobraz, w którym żyjecie, a powiem wam, kim jesteście”.

Panie ministrze, bardzo się cieszę, że Europejska Konwencja Krajobrazowa zaczyna być wdrażana powoli, bo to jest jednak już 8 lat. Właściwie Konwencja powstała w 2000 r., czyli jest to już kilkanaście lat. Panie ministrze, gdyby pan mi powiedział, jaka jest różnica z punktu widzenia tej definicji – bo jej w gruncie rzeczy nie widzę – między krajobrazem kulturowym a przyrodniczym. W związku z tym – czy ustawa idzie w kierunku funkcjonowania i ochrony krajobrazu, czy idzie w kierunku „urzędniczenia”?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne pytania? Jeżeli nie ma, to sam mam dwa krótkie pytania. Pierwsze, to sprawa finansowania audytu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkie fundusze. Tu może być pewna „cienkość” sprawy, panie ministrze, a to z tego względu, że te fundusze nie powstały z podatków, tylko z opłat i kar ekologicznych i miały one służyć rozwiązywaniu określonych problemów przez tych, którzy te opłaty wnosili. Ale skoro NFOŚiGW finansuje Konwencję Klimatyczną, to myślę, że to nawet bardziej mu pasuje niż ona. To tylko taka uwaga, że gdyby ktoś próbował dochodzić tej sprawy przez Trybunałem Konstytucyjnym, to być może byłaby tu ta „cienkość” sprawy.

Druga sprawa. Jeden z ekspertów, który zadał sobie trud prześledzenia korespondencji – chodzi o pana prof. Grzywacza – w ramach konsultacji w tej sprawie, zauważył, że prawnicy z biura pana ministra pochopnie zgodzili się na sugestię jednej z organizacji, iż Lasy Państwowe są elementem molocha, jakim są lasy, i bez konsultacji społecznych przyjmują plan zagospodarowania lasu. Oczywiście jest to nieprawda, bo plany w ramach kolejnych tzw. komisji techniczno-gospodarczych powstają na podstawie szeroko zakrojonych konsultacji społecznych ze wszystkimi. Zanim minister je zatwierdzi, są one szeroko skonsultowane. Dlatego dobrze byłoby, żeby nie podzielać zdań tych, którzy nie znając sprawy i podają błędne informacje. To, tak na marginesie przekazuję pod rozwagę.

Bardzo proszę, panie ministrze odpowiedzieć na pytania – głównie pana prof. Szyszki.

Sekretarz stanu w KPRP Olgierd Dziekoński:

Panie profesorze, chciałbym zwrócić uwagę, że te definicje – szczególnie w odniesieniu do ustawy o zabytkach i ochronie zabytków – jeżeli przeczytamy je równolegle, to niewiele się one pomiędzy sobą różnią, ale różnią się w sposób znaczący. Definicja krajobrazu kulturowego w ustawie o zabytkach i ochronie zabytków dotyczy krajobrazu, który jest wyłącznie skutkiem działania człowieka, wyklucza elementy przyrodnicze. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że definicja krajobrazu, która jest w ustawie – Prawo ochrony środowiska, jest definicją, która z kolei nie ma w sobie zapisu dotyczącego inge-

rencji człowieka, a tym samym ingerencji kulturowej. Dlatego połączenie tych dwóch definicji pozwala nam na – definicje są zaczerpnięte z konwencji krajobrazowej, czy też przetransponowane z konwencji krajobrazowej – ujednolicenie systematyki. Tym samym, ma ona bardzo istotne znaczenie, chociażby w przypadku sporządzania oceny oddziaływania na środowisko, bo wtedy będzie ona jednoznaczna, zarówno w odniesieniu do tzw. krajobrazu kulturowego w dotychczasowym podejściu, jak i krajobrazu przyrodniczego – tak, jak jest on traktowany w prawie ochrony środowiska. Wydaje się, że nie jest to kwestia tylko i wyłącznie „zabawy urzędniczej", ale ma to istotne znaczenie w praktyce przy postępowaniach sądowych, przy egzekwowaniu prawa i funkcjonowaniu prawa w praktyce. Mamy wrażenie, że powinna nastąpić zmiana w sposobie procedowania nie tylko samych organów administracji publicznej, ale również tych, którzy później będą tę ustawę wdrażali poprzez stosowanie procedur odwoławczych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Zadowolony jest pan profesor?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Bardzo dziękuję. Niestety muszę już uciekać, ale to jest niezwykle interesujące i niezwykle ważne – mówię to jako były szef katedry architektury krajobrazu.

Natomiast z drugiej strony, panie ministrze, gdy się popatrzy na krajobraz Zamojszczyzny, to jest to krajobraz antropogeniczny, czyli zrobiony przez człowieka. Przez ludzi, którzy tam mieszkali. Zawsze mówiłem, że widocznie wyśmienici architekci krajobrazu tam pracowali.

Skoro wspomnieliście państwo o Ortedze, to warto również powiedzieć, że krajobrazy są miejscem bytowania gatunków. Jedynie gatunki są wskaźnikiem krajobrazów, gdyż one mają prawo wyboru.

Przypominam sobie dyskusję na Uniwersytecie Canterbury, która dotyczyła sprawy dziedzictwa kulturowego. Zadano tam pytania – czy parki krajobrazowe są dziedzictwem kulturowym? Są. Czy gatunki są? Są. To dlaczego ich nie macie? To było jakby sfinalizowane dyskusji, które zaowocowało książką.

Panie przewodniczący, do naszej opinii nie mam żadnych zastrzeżeń. Tylko w formie dyskusji chciałem podkreślić, iż sprawa jest niezwykle ważna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Proponuję, aby Komisja zaaprobowała projekt opinii. Dodam, że przekażemy również komisjom wiodącym materiały z Biura Analiz Sejmowych, opinię pana prof. Grzywacza oraz różnego typu inne opinie, np. Porozumienia Parków Krajobrazowych w Polsce – które wpłynęły do naszej Komisji. Czy jest zgoda na takie rozwiązanie? Nie słyszę sprzeciwu. Przyjęliśmy takie rozwiązanie. Dziękuję paniom posłankom, panom posłom. Dziękuję panu ministrowi.

Sekretarz Komisji Krystyna Pająk:

Chcę państwu przypomnieć, że jutro o godzinie 12:00 rozpatrujemy zgłoszone w czasie drugiego czytania poprawki do prawa geologicznego i górniczego. Jutro jest środa – posiedzenie o godzinie 12:00. Natomiast w czwartek o godzinie 21:00 opiniujemy projekt nowelizacji budżetu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Wszyscy zostaną o tym powiadomieni. Bardzo proszę, oddaję jeszcze głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w KPRP Olgierd Dziekoński:

Panie przewodniczący, jeśli można jeszcze w ostatnim głosie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za stanowisko Komisji. Chciałem w sposób szczególny podziękować za stanowisko Komisji, które odzwierciedla długotrwałe starania i – można powiedzieć w kategoriach militarnych – walkę Komisji o jakość i dobro krajobrazu polskiego. Bardzo za to dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.